N^er 195. ROK 1842. SOBOTA 27 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Pocieszenie N M P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Wyszomir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
25	6	27" 5' 616	+ 9° 0	3''' 80	Zaden	Pogoda z Chmurami	
	2	4, 847	+ 20, 7	4, 18	WPn Wschodni słaby	,,	
	10	4, 713	+ 15, 0	4, 48	PPn Wschodni słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne.

AUSTRYA.

Wiedeń 17 Sierpnia.

Gazeta Wiedeńska donosi, że stany xięstwa Styryjskiego ofiarowały rządowi bezpłatne odstąpienie terrytorium na rządową kolej żelazną, o ile ta przez ich kraj przechodzić będzie, lub że zakupienie gruntu na ten cel same uskutecznią odstępując go potém na własność rządowi.

FRANCYA.

Izba deputowanych. Posiedzenia dnia 18 *Sierpnia.* Na początku dzisiejszego posiedzenia p. Meillauret złożył raport względem wyboru pana Emila Girardin w Bourganeuf, który bez dalszych rozpraw potwierdzono. Porządkiem dziennym przystąpiono teraz do obrad nad prawém o rejencyi. Pan Carnot złożył petycyę wyborców 5go okręgu paryzkiego, w któréj protestują przeciw atrybucyi izby stanowienia prawa rejencyi (śmiech w środku) — Pan Ledru Rollin, który następnie otrzymał głos, wykazał najprzód, że sprawozdawca sam oświadczył, iż projekt do prawa o rejencyi jest prawem organiczném czyli zasadniczém i pytał przez kogoby takie prawo organiczne czyli zasadnicze miało być rozpoznawaném i wotowaném. Odnosząc się do konstytującego zgromadzenia i późniejszych prawodawczych, p. Ledru Rollin starał się dowieść że kwestya rejencyi zawsze należała do władzy prawodawczéj i że ją sam Cesarz Napoleon ratyfikacyi ludu poddał. Wszakże izby z 1814 i 1815 roku oświadczyły że nie ma konstytucyi ani żadnego podobnego aktu bez ratyfikacyi ludu. *Moniteur de Gent*, powiedział przy powrocie Napoleona, że tylko półtora miliona podpisów miał za sobą, i że do przyzwolenia lud potrzeba było najmniej ośm milionów podpisów. Niech nikt nie przeczy rzekł mówca, że jest władza konstytująca, niech nikt nie przeczy, że taż do rozwiązania obecnéj kwestyi jest potrzebną, inaczéj zadalibyśmy kłamstwo dziejom ostatnich lat piędziesięciu. Mówmy o wszechwładności izby, i aby jéj dowieść przypomnijmy wypadki 1830 r. Ale trzeba się mieć na ostrożności, odwoływanie się bowiem do tego mogłoby niebezpieczne za sobą pociągnąć skutki. W roku 1830 bowiem nie było już korony, leżała ona na ulicy i dopiero ją izba podniosła, nie istniała także izba parów, gdyż ta w istocie była zniesioną. W owym więc czasie władza parlamentowa nie była ukonstytuowaną, składała się bowiem z jednéj tylko izby. P. Ledru Rollin dowodził teraz koniecznéj potrzeby. Zgromadzenie narodowe rzekł on w Vendemaire ogłosiło w śród kul działo-

wych konstytucyę; a 1815 r. izba reprezentantów ułożyła konstytucyę, gdy nieprzyjaciel przed bramami miasta stał. Lecz gdyby teraźniejsza izba prawo rejencyi wotowała; a żadna widoczna konieczność tego nie wymagała, wtedy niewahałby się powiedzieć, że się uzurpacyi dopuściła. — Pan Hello mówił za wnioskiem do prawa. Gdyby karta, rzekł on, od obecnego prawa odłączoną została, wtedy ja przyznaję izbie zupełną atrybucyę do stanowienia prawa rejencyi. Pan Hello rozwodził się jeszcze długo bez zwrócenia uwagi izby. — P. Larochejacquelin wszedł teraz na mownicę i tak się odezwał:

»Przedłożone prawo jest tak wielkiéj wagi, że na każdego z nas wkłada powinność rozpoznać jego zakres i moc obowiązującą. Karta z 1830 r. obaliła monarchię we Francyi, (śmiech i szemranie w środku). Izba deputowanych wywróciła rządy królewskie i izbę parów któréj członkiem byłem. Co do mnie protestowałem przeciw temu. Gdyby rewolucya 1830 r. była pałacową tylko, tobym tu nie zajmował miejsca. Rozumiem że ci, którzy w zwycięzkiém powstaniu......(gwałtowne zamięszanie w środku). Wiele głosów: Do porządku; do porządku!

Pan Larochejacquelin: Pozwólcie mi moję myśl uzupełnić.

Prezes woła wśród tego zamięszania mówcę do porządku. Pan Larochejacquelin: Tron wzniesiony przez 219 deputowanych; którzy niemieli żadnego pełnomocnictwa..... (burzliwa przerwa w środku).

Prezes: Muszę mówcy uwagę zrobić, że jeżeli po raz drugi będzie wołanym do porządku, wtedy będę zniewolonym zapytać izby czy mu mam pozwolić daléj mówić.

Pan Larochejacquelin: Pańskie prawo nie jest monarchicznem, a chcesz z niego dziedziczne zrobić. Zastanów p. się że królewicz najbliżéj tronu stojący może być najniegodniejszym, najniezdatniejszym. Rewolucyę 1830 r. trzeba przypisać domniemanéj najwyższéj władzy ludu (nowy wybuch zamięszania).

Prezes: Mówca zaprzecza pierwszéj najoczywistszéj zasady naszego rządu. Wołam go więc do porządku. Ma głos jeszcze, aby swoje wyjaśnił wyrażenie, a wtedy zapytam izby czy mu chce pozwolić daléj mówić.

Pan Larochejaquelin zamiast dać żądane wyjaśnienie, postępuje jak wyżéj, ale krzyk środka przerywa mu zaraz mowę.

Prezes: Pytam izby, czy panu Larochejacquelin chce pozwolić daléj mówić.

P. Larochejacquelin nie czekając na wotum izby opuszcza mownicę i wraca na swoje miejsce. Wzgromadzeniu panowało tak gwałtowne wzburzenie że p. Schützenberger, który teraz wszedł na mównicę, nie można było wcale słyszeć; i dopiero gdy pan Lamartine pokazał się na mownicy, spokojność wróciła.

Panowie Larochejacquelin i Ledru Rollin przepędzili zeszłą noc w konferencyjnéj sali izby deputowanych, aby się najpierwéj wpisać na listę mówców względem wniosku do prawa rejencyi. Lewéj stronie ubyło od początku posiedzenia 25 głosów, co pana Odilon Barrota bardzo niepokoi.

W krótce ujrzymy bardzo ciekawe polityczno-literackie zjawienie. Marszałek Soult, stary wódz zwycięzki za Napoleona, który z ostatniego w jego sprawie wystrzelił działa pod murami Tuluzy, który rewolucyą we wszystkich jéj zmianach, cesarstwo i restauracyą, sam będąc czynnym, widział przeciągające nad Francyą, a teraz jest jedną z najsilniejszych podpór tronu lipcowego, ma zamiar wydać swoje pamiętniki; zebrał on już oddawna potrzebne na ten cel materyały, porobił przypisy, przejrzeć kazał archiwa i sam mało będąc zdolnym do pióra, równie jak do mów parlamentarskich, chciał redakcyą całego tego dzieła powierzyć Panom Tesie i Linguay; ale P. Guizot tak dla pochlebienia miłości własnéj starego Marszałka, jak i dla nadania potrzebnych barw doktrynerskich dziełu, mającemu tyle sprawić wrażenia, ofiarował się objąć sam główną redakcyą i pierwszy tom ma w krótce wyjść na widok publiczny.

Dzienniki legitymistowskie donoszą, że wiadomość o śmierci X. Orleans nadeszła do Kirchberga dnia 18 z m. i że zamieszkała tam rodzina królewska starszéj linii Burbonów kazała nazajutrz odprawić mszą żałobną za duszę zmarłego.

Semaphore de Marseille zawiera następujący list z Tunis z d. 21 Lipca: »Fregata turecka, w towarzystwie z korwetą angielską, przywiozła tu Posła tureckiego, który ma polecenie doręczenia Bejowi *ultimatum* Sułtana. Warónki jego sa następujące: Béj, jako Basza Porty, ma niezwłocznie wprowadzić w wykonanie prawa, jakiemi obecnie rządzi się państwo tureckie; ma znieść wszelkie monopola handlowe, liczbę regularnego wojska swego zmniejszyć z 20000

na 1,500 ludzi, ponieważ ta liczba dostateczną jest do utrzymania porządku w rejencyi; na przypadek zaś napadu zewnętrznego, obowiązuje się Sultan przysłać mu na pomoc swoje wojsko. Nakoniec ma Béj składać co rok dokładny wykaz swoich wydatków i dochodów, i przewyżkę przesłać do skarbu sultańskiego. Béj, jak się spodziewać należało, niechce się tym warunkom poddać, i ów Poseł wraca do Stambułu tak jak przybył.

Strazburg 5 *Sierpnia.*

Roboty fortyfikacyjne około południowo-wschodniego muru zewnętrznego naszego miasta, ku cytadeli i bramie Austerlickiej, zostały już zupełnie ukończone, a podwyzszenie wałów także w krótce nastąpi; tak więc postanowione jeszcze przed 5 laty zupełniejsze ufortyfikowanie, uważać już można za uskutecznione.

ANGLIA.

Londyn 19 *Sierpnia.*

Przed kilku dniami wkradła się pewna osoba do zamku Windsor, którą jako podejrzaną zaraz ujęto i pod mocną strażą do więzienia odprowadzono. Po bliższem śledztwie przekonano się że ów podejrzany człowiek ma pomięszanie zmysłów i nazywa się Tomasz Quested; oddano go więc do domu obłąkanych Bedlam.

Dzienniki tutejsze są zapełnione wiadomościami o niespokojnościach robotników nieczynnych, którzy w prawdzie po największéj części trwają jeszcze w swoim uporze, ale zresztą nie dopuścili się żadnych wielkich wykroczeń. Rząd czyni co może aby ich poskromić i wysyła kolejami żelaźnemi na wszystkie strony siłę zbrojną; ale ogałacając stolicę naraża Londyn, gdzie jest przeszło 100,000 złodziei, żebraków, nierządnic i innéj hołoty, na niebezpieczeństwo rozruchów, gdyż i tu kartyści zaczynają zgromadzać się i przeciągają z miejsca na miejsce niepokojąc wszystkich dobrze myślących.

TURCYA.

Konstantynopol 3 *Sierpnia.*

W tym tygodniu dywan wielkie odbył posiedzenie w sprawie perskiéj. Większa część członków była tego zdania żeby w niczem nieustąpić, jedni bowiem znajdują pretensye szacha bezzasadne a drudzy przesadzone i nie chcą o żadnych słyszeć pieniężnych wynadgrodzeniach. Izzed Mehmed basza i Sarim bej wystąpili przy téj sposobności jako najwięksi nieprzyjaciele Persyi. Porta nie pozwoliła kupcom perskim wyprowadzać swoich towarów, dopókiby wszystkich długów tutejszych niepopłacili. Poselstwo angielskie otrzymało z Teheranu wiadomości że szach Heratu który wplątany był w ostatnie wypadki Afganistanu, nagle umarł. Sir Stratford Canning wyprawił gońca z depeszami do Teheranu w celu nakłonienia szacha perskiego do ustąpień i pokoju.

Co chwila oczekują tu hatyszeryfu sultańskiego, uwalniającego W. Wezyra, Izzed Mehmeda Baszę, od dalszych obowiązków. Starego, siwego Chosrewa Baszę, uważają już za prezesa rady państwa. Chosrew Basza, którego majątek zaledwie przed dwoma laty został skonfiskowany, i który wówczas pędzić musiał życie na wygnaniu w Rodosto, obejmie znowu ministerstwo, trzynasty raz od rozpoczęcia swego politycznego zawodu.

Rozmaitości.

Piśmiennictwo czasowę rossyjskie.

W Rossyi wychodzi obecnie 53 pism czasowych. 1) Gazeta moskiewska. 2) Gazeta gberniów. 3) Uwiadomienia Senatu. 4) i 5) Gazeta petersburgska rossyjska i niem. 6) Magazyn obrazów. 7) Dziennik dla gosp. roln. 8) Moskwicin. 9) Dziennik therapeutyczny. 10) Roczniki towarzystwa ogrodniczego. 11) *Bulletin scientifique.* 12) Inwalid rossyjski. 13) Gazeta literacka. 14) Gazeta senatu. 15) i 16) Gazeta handl. niem. i ross. 17) *Journal de St. Petersburg.* 18) Gazeta górnicza. 19) Dziennik przemysłowy i handlowy. 20) Syn Ojczyzny. 21) Północna pszczoła. 22) Dziennik wojenny. 23) Dziennik wojskowo-medyczny. 24) Dziennik ministeryum spraw wewnętrznych. 25 Czytania dla Chrześcian. 25) *Revue étrangère.* 27) Dziennik ministeryum publicznego oświecenia. 28) Polski Tygodnik Petersburgski. 29) Przyjaciel zdrowia, popularne pismo medyczne. 30) Dziennik leśniczy. 31) Gazeta rolnicza. 32) *Iournal d'Odessa.* 33) Współczesny. 34. Anthologia muzyczna. 35) Dziennik aptékarski w niem. jęz. 36) *Repertoire,* zbiór koncertów. 37) 38) i 39) Thalia, Filomela i Wieczory muz. trzy pisma muzyczne. 40) Mody paryzkie. 41) Czasopismo dla ludzi wielkiego świata. 42) Wiadomości przemysłowe. 43) Dziennik komunikacyi krajowéj. 44) Nowelista. 45) Dziennik weterynarski. 46) Gazeta politechniczna. 47) 'Latarnia morska. 48) *Messager de Petersbourg.* 49) Poseł rossyjski. 50) Ekonom. 51) Dziennik ministeryum dóbr skarbowych. 52) Repertoarz sceny ross. 53) *The St. Petersburg englisch reviev.*

»Amsterdamer Handelsblad» donosi, że w r. 1843 w Londynie największy na świecie hotel otworzonym będzie. Grunt już zakupiono, a na nim 26 stojących domów zburzono, w miejsce których małe powstanie miasto, jakiego sobie może na stałym lądzie nikt nie wyobraża. Będzie to dom gościnny składający dwanaście oddzielnych budynków dla tyluż narodów przeznaczonych. Oddział pierwszy jest przeznaczonym dla amerykanów, drugi dla francuzów, trzeci dla niemców, czwarty dla rossyan i t. d. W każdym zaś służba, kuchnia, pisma, lekarze, słowem całe urządzenie będzie narodowém; wolno jednak będzie według upodobania obrać sobię i nie narodowe mieszkanie. Nazwa hotelu tego *»Dom Swiata«* na którego wybudowanie towarzystwo akcyonaryuszów 20,000,000 złp. złożło. P. Dopsin, amerykanin, p. Abraham Schmidt, niemiec i p. Aaron Dofkles, holender, są przedsiebiercami.

Pytania i odpowiedzi Safira.

Pytanie. Dla czego mężczyźni wcześniéj łysieją jak kobiety?.

Odpowiedź. Dla tego że się częściéj za uszami drapią.

P. Dla czego P. Bóg wysłucha prędzéj proszącego jak ludzie?

O. Dla tego że prośby do Boga nie potrzebują przechodzic przez Instancye.

P. Dla czego żona Lota zamienioną była w słup soli a nie wgłowę cukru?

O. Dla tego że w owym czasie nie znano sztuki wyrabiania cukru z buraków.

Dwie są drabiny do Nieba: miłość i stan małżeński. Po pierwszéj dostajemy się do nieba, a po drugiéj z niego na dół:

Szczęście jest ślepém, miłość jest ślepą, sprawiedliwość jest ślepą; nie, sprawiedliwość nie jest ślepą, miała ona tylko krótki wzrok i dopiero z złego obchodzenia się z nią jéj kapłanów ociemniała. Prawnicy podobni są do drogoskazów; wskazują oni sprawiedliwości drogę— sami zaś zostają na miejscu—i wyciągają jak tamte rękę.— Popierają prawo tego tylko, którego za ręką mają.

Kiedy jaki kochanek oświadcza się, ojciec zwykle pyta się, czém on jest? matka, kto on jest? a córka, gdzie on jest?

Człowiek podobny jest do grobarza. Z dwunastym rokiem życia zagrzebuje swój śmiejący się wiek dziecinny, z piętnastym kwitnącą swoję młodość, z dwudziestym pierwszą swoję miłość, z trzydziestym swoje nadzieje, z czterdziestym swoję ufność, z piędziesiątym swoje życzenia, i tak kopie grób po grobie nie myśląc nigdy o własnym.

Przed niejakim czasem utworzyło się w Ameryce towarzystwo pod nazwą *»Anti-gouny membeforce-church-door-standing-Society»* które nad tém czuwa aby młodzi mężczyźni nie stawali przed drzwiami kościoła dla przypatrywania się ładnym twarzyczkom.

Pewien kramarz angielski, który prowadząc handel rumem i innemi likworami, uzbierał znaczny majątek, żył od niejakiego czasu jak *gentleman* i członek wielu towarzystw wstrzemięźliwości, bardzo wygodnie w swojéj wiosce. W tym ostatnim charakterze starał się wszystkich swych sąsiadów odwieść od używania gorących napojów, i uwielbiał przed nimi zalety herbaty. »Sąsiedzie Tomaszu,« rzekł między innymi do jednego z swych dawnych gości, »gdybyś był nie pił tyle rumu i wódki jałowcowéj, mógłbyś dzisiaj ekwipaż trzymać.« — »Słusznie mówisz, odrzekł Tomasz, »a ty byłbyś wtedy woźnicą u mnie.«

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 do dnia 25 Sierpnia.

Biernacki Karol. z Polski; Rusocki Józef hr., Szczyrba Benedykt, Domer Amelia ob., Golitzyn Anna xiężna, Goess August hr., Rotz baron, Neimann Gustaw ob., Roten Maurycy, z Galicyi; — Mimir Demitr, z Prnss.

Wyjechali z Krakowa.

Bełkowska Maria, Łubiński Konstanty hr., Tournier, Kamiński Antoni, Golitzyn Anna xiężna, Ostrzeszewicz Barbara ob., Rusocki Józef hr., do Polski; — Szymberski Damazy, Neimann Leopold, Worel Jan, Filasiewicz Mikołaj, Chrystiani Amelia, Pruszak Anna Wojciechowski Jan ob., do Galicyi; — Szczyrba Benedykt, Domer Amelia ob., Rotz barno, Neimann Gustaw ob., do Prnss.

Doniesienie prywatne.



DOM drewniany pod Nr. 54/5 w gminie VI. M. na Wolnicy położony, frontem od nowéj drogi która prowadzić ma od mostu nowego podgórskiego, z ogrodem obszernym i drzewami owocowemi, jest z wolnéj ręki pod korzystnemi warunkami każdego czasu do sprzedania. (3r.)